

Sygn. akt I C 561/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Joanna Borkowska

Protokolant : Sylwia Piasecka-Gondzio

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) S.A V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S. A. V. (...) w W. na rzecz S. K. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 192 (sto dziewięćdziesiąt dwa) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda kosztami postępowania od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 561/13

UZASADNIENIE

W dniu 10 lipca 2013 r. małoletni S. K., w imieniu której działała przedstawicielka ustawowa E. K., wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą

w W. o zasądzenie kwoty 6000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 40 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od tych kwot liczonymi od dnia

28 grudnia 2012 r. Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą pojawić się w przyszłości na osobie powoda oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powyższych roszczeń powód dochodzi w związku z wypadkiem do którego doszło w dniu 10 maja 2011 r. Powód jadąc rowerem wjechał w wyrwę chodnika w obrębie ulicy (...) przy Alei (...) w Ł. i spadł z roweru doznając urazu głowy i kolana. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo na chodniku ponosi Zarząd Dróg i (...) w Ł. jako zarządca terenu, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności zarządcy za skutki wypadku, odmówił jednak wypłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia. Niniejszym pozwem powód dochodzi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za koszty dojazdu w kwocie 40 zł, w związku z pokonaną drogą od długości 20 km od domu do Szpitala (...) i z powrotem – 12 zł (20 km x 0,6 zł) i czterokrotną drogą od długości 12 km z domu do Poradni M. i z powrotem – 28,80 zł (12 km x 4 x 0,6 zł).

/pozew k.2-7/

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc iż wyłączną winę za powstanie wypadku ponosi powód, nadto wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma procesowego pełnomocnik pozwanego podniósł, że wyłączną winę za zaistnienie zdarzenia ponosi powód, który nie powinien jechać chodnikiem, lecz jezdnią, nadto niedostatecznie obserwował otoczenie i dlatego nie zdążył ominąć ubytku w chodniku. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w stopniu 99%. Niezależnie od tego zakwestionował żądania pozwu co do wysokości wskazując, że są one nieudowodnione i zawyżone.

/odpowiedź na pozew k. 31-35/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2011 r. S. K. jechał rowerem po chodniku wzdłuż ulicy (...). Przed nim na rowerze jechała jego koleżanka, która ograniczała mu widoczność. Na chodniku przed ulicą (...) były znaczne ubytki w drodze - pozapadane płyty chodnikowe. Koleżanka zdążyła je ominąć, powód nie i wjechał rowerem w wyrwę chodnika. Powód spadł z roweru i uderzył głową i kolanem o chodnik. Nie miał założonego kasku.

/zdjęcia k. 18-20, dowód z zeznań świadka E. K. k. 53; dowód z zeznań świadka M. K. k. 54 /

Półtora miesiąca po wypadku teren miejsca zdarzenia został ogrodzony, a później chodnik został naprawiony. Jednakże po pierwszym ulewnym deszczu płyty chodnikowe znów się zapadły.

/dowód z zeznań świadka E. K. k. 53; dowód z zeznań świadka M. K. k. 54 /

W 2011 r. na ulicy (...) w Ł. w obrębie tego skrzyżowania nie było drogi dla rowerów ani wydzielonego pasa ruchu dla rowerów. Dopuszczalna prędkość na Alei (...) w tym czasie wynosiła dla obu jezdni 60 km/h. Dopuszczalna prędkość na ulicy (...) w godzinach od 5.00 do 23.00 wynosiła 50 km/h. Szerokość chodników na ulicy (...) w rejonie skrzyżowania wahały się od 3,0 do 4,0 metrów i na żadnym odcinku nie były mniejsze niż 2,0m.

/informacja ze (...) w Ł. k. 147/

Ojciec powoda zawiózł go do Centrum (...) w Ł., gdzie wykonano badania i zwolniono go do domu. W związku z tym, że podejrzewano wstrząśnienie mózgu, powód dostał polecenie leżenia przez 3 dni w łóżku celem obserwacji. Dalsze leczenie podjął w czerwcu w poradni M. w Ł., gdzie w dniu 4 czerwca 2011 r. wykonano punkcję kaletki przedrzepkowej lewej, po której przez dwa tygodnie pozostawał w domu na zwolnieniu lekarskim. Leczenie ortopedyczne skutków urazu zakończono we wrześniu 2011r.

Wstrząśnienia mózgu u powoda nie zdiagnozowano. Rok po wypadku u powoda występował ból głowy w okolicach czoła i potylicy oraz pojawiały się dolegliwości migrenowe. Z powodu bólu głowy powód przyjmował N., po których dolegliwości ustępowały.

Ze względu na osłabienie lewego stawu kolanowego powód porzucił swoje ulubione zajęcia lekcji tańca i zrezygnował z obozu tanecznego.

/dokumentacja medyczna k. 21-25, 70-74; dowód z zeznań świadka E. K. k. 53; dowód z zeznań świadka M. K. k. 54/

U powoda rozpoznano stan po stłuczeniu kolana lewego bez upośledzenia funkcji stawu oraz stan po powierzchniowym urazie głowy. Wypadek w dniu 10 maja 2011 r. nie spowodował u powoda trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Uraz głowy powoda w wyniku wypadku nie był na tyle silny, aby wywołać migrenę lub cerebrastenę pourazową. Zgłaszane przez powoda bóle głowy o charakterze migrenowym (charakterystyka bólów głowy, rodzinny wywiad w kierunku migreny) nie pozostają w związku z przebyłym powierzchownym urazem głowy.

Powód nie leczył się z powodu stresu pourazowego ani nie korzystał z pomocy psychiatry czy psychologa. Strach i obawa przed jazdą na rowerze nie są objem stresu pourazowego, a jedynie fizjologiczną reakcją organizmu na zaistniałe zdarzenie i związany z tym uraz.

Rozmiar cierpień fizycznych był miernego stopnia. Ortopedyczne skutki urazu mogły powodować ograniczenie aktywności życiowej powoda przez okres jednego miesiąca po urazie. Z ortopedycznego punktu widzenia, rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda na przyszłość są dobre.

/dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ortopedycznej – urazowej M. S. k. 67-69; dowód z opinii biegłego sądowego w dziedzinie neurologii P. R. k. 89-95 w zw. z k. 118/

W dniu 07 listopada 2012 r. powód zgłosił szkodę Zarządowi Dróg i (...) Urzędu Miasta Ł., w którym wezwał do zapłaty na rzecz powoda: kwoty 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 214,22 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do szpitala i lekarzy, na badania i konsultacje. Pismo to zostało następnie przekazane pozwanemu Ubezpieczycielowi.

/pismo k. 10-12; pismo ZdiT z 3.12.2012 r. k.13/

W dniu 28 grudnia 2012 r. pozwany Ubezpieczyciel podjął decyzję o odmowie wypłacenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty stwierdzając, że chodnik po którym poruszał się powód na rowerze przeznaczony był dla ruchu pieszego, odbywającego się z mniejszą prędkością, nie wymagającego od użytkowników koncentracji wymaganej przy kierowaniu rowerem. Powód powinien poruszać się jezdnią.

/pismo pozwanego k. 14-15/

Wniosek pełnomocnika powoda z dnia 11 maja 2015 r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego neurologa podlegał oddaleniu, albowiem jest on wyrazem nieuzasadnionej polemiki z przedstawionymi przez biegłego wnioskami. W piśmie tym pełnomocnik powoda nie przedstawił żadnych rzeczowych zarzutów wobec opinii, a wniosek uzasadnia jedynie własnymi przekonaniem, że objawy migrenowe i następstwo czasowe pomiędzy wypadkiem a ich ujawnieniem się nie są kwestią przypadku. Zagadnienie występowania objawów migrenowych zostało szeroko i wyczerpująco omówione i wyjaśnione przez biegłego w opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 20 marca 2015 r. i zagadnienie to nie wymaga już dalszego uzupełniania.

Sąd zważył co następuje:

Przebieg wypadku z dnia 10 maja 2011 r., jak również fakt udzielania przez pozwanego ochrony ubezpieczeniowej Gminie Ł. w zakresie jej odpowiedzialności cywilnej w okresie, w którym doszło do zdarzenia, nie były między stronami sporne.

Postawę prawną roszczenia stanowi art. 822 k.c., w myśl którego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.). Pozwany przyznał, że w dacie wypadku Gminę Ł., jako właściciela i zarządcę terenu, w tym również chodnika na którym doszło do wypadku, oraz pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Odpowiedzialność Gminy Ł. opiera się na przepisie art. 415 k.c. Stanowi on, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyń niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, to jest szkoda ma być zwykłym następstwem takiego zdarzenia.

Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok z 26.III.2003 r. III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

Stosownie do przepisu art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity z dnia 25 stycznia 2007 roku, Dz. U. Nr 19, poz. 115 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarządcą dróg gminnych, z zastrzeżeniem ust. 3, 5 i 8, jest wójt, burmistrz, prezydent miasta (art. 19 ust. 2 ustawy o drogach publicznych). Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, **chodników**, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

Pozwany przyznał, że chodnik na którym doszło do wypadku, znajdował się w „skrajnie złym stanie” (k.33), za który to stan bezspornie odpowiadała Gmina Ł.. Pomimo tego pozwany trwał na stanowisku, że to powód ponosi wyłączną winę za skutki wypadku, albowiem poruszał się rowerem po chodniku, który służył wyłącznie do ruchu pieszych. Z takim stanowiskiem pełnomocnika pozwanego nie sposób się zgodzić. Dla wyjaśnienia tej kwestii należy odwołać się do treści przepisu art. 361 k.c. oraz poglądów wyrażanych w judykaturze i doktrynie, zgodnie z którymi przyjmuje się, że przepis ten należy uznać za odwołanie się do **teorii adekwatnego związku przyczynowego**, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. W art. 361 § 1 k.c. ustawodawca realizuje tę koncepcję, stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw).

Test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków (ekwiwalencji), pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także by nie wystąpiła. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody. W przypadku badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem szkodzącym, przybierającym postać zaniechania, przeprowadzenie testu *conditio sine qua non* polega na przeprowadzeniu oceny, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zostało podjęte zaniechane działanie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13, LEX nr 1402660).

Stwierdzenia braku takiej zależności jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku

przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy

Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przepis art. 361 § 1 k.c. wyraża koncepcję przyczynowości adekwatnej i wskazuje, że kryterium selekcji stanowi normalność następstw. W piśmiennictwie dominuje pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 8–9 oraz tegoż, Glosa do wyroku SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, z. 11, poz. 139). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy (por. wskazany wyżej wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r. i glosę A. Kocha).

Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje (np. śmierć lub poważne uszkodzenie ciała jako skutek katastrofy lotniczej). Także stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne (np. śmierć lub poważne uszkodzenie ciała jako skutek określonego zabiegu medycznego); por. wyrok SN z dnia 20 października 2011 r., III CSK 351/10, LEX nr 1103011, a także wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r. (II CSK 364/12, LEX nr 1303229), w którym stwierdzono, że normalność następstw nie jest pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zdaniem Sądu, nie może budzić wątpliwości, że zaniechania ze strony Gminy Ł. w zakresie remontu uszkodzonej powierzchni chodnika skutkowało wypadkiem powoda w dniu 10 maja 2011 r. Pomiędzy zaniechaniem Gminy a wypadkiem zachodzi adekwatny związek przyczynowy, czego nie można powiedzieć o związku pomiędzy faktem naruszenia przez powoda zakazu poruszania się po chodniku a powstaniem szkody. Wjechanie w wyrwę w chodniku, skutkujące upadkiem z roweru nie jest bowiem normalnym następstwem naruszenia zakazu poruszania się rowerem po chodniku. Z naruszeniem takiego zakazu nie powinien wiązać się skutek w postaci upadku, tym bardziej, że prawo poruszania się rowerem po chodniku jest dopuszczone, lecz obwarowane warunkami. W dacie zdarzenia było ono możliwe

w przypadku, gdy dana osoba opiekowała się osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem lub gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów był dozwolony

z prędkością większą niż 50 km/h, wynosił co najmniej 2 m i brakowało wydzielonej drogi dla rowerów. W konsekwencji należy uznać, że każdy ma prawo zakładać, że chodnik jest zdalny do ruchu pieszych oraz rowerzystów (w określonych, wyżej przytoczonych okolicznościach), i nie stanowi on źródła zagrożenia. W świetle powyższego, przedstawionej na wstępie tezy o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem gminy a wypadkiem powoda nie zmienia fakt, że powód poruszając się po chodniku był mniej ostrożny niż osoba piesza poruszająca się wolniej. Jak powiedziano wyżej, chodnik powinien być bezpieczny zarówno dla pieszych, jak i rowerzystów (skoro w określonych sytuacjach mogą się po nim poruszać), a ewentualne zagrożenia na nim występujące – odpowiednio oznakowane. W rozpoznawanej sprawie ubytki w chodniku były tak znaczące, że część chodnika, na której się znajdują, powinny zostać w ogóle wyłączone z ruchu, tak, aby nikt nie miał wątpliwości, że po tej części chodnika nie wolno się poruszać. W ocenie Sądu wszystkie poczynione wyżej uwagi prowadzą do wniosku, że to wskutek zaniechania Gminy Ł., choćby prawidłowego oznakowania niebezpiecznego miejsca, doszło do wypadku w dniu 10 maja 2011 r.

W zakresie oceny naganności zachowania powoda należy odwołać się do obowiązującego w dacie zdarzenia art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U.2005.108.908 ze zm.). Stosownie do tego

przepisu, korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jednośladowym jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

- a. opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem lub
- b. szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów.

Przepis ustępu 6 przewidywał, że kierujący rowerem, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

W kontekście tego przepisu oraz ustaleń faktycznych w tej sprawie Sąd uznał, że zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody jest zasadny, choć w mniejszym zakresie niż wskazywał na to pozwany.

Stosownie do brzmienia art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z tego przepisu wynika, że w razie istnienia winy po stronie sprawcy szkody i poszkodowanego porównanie stopnia ich winy powinno stanowić szczególnie istotną okoliczność dla oceny rozmiaru obniżenia odszkodowania. Niewątpliwie ustalenie istnienia przyczynienia się wymaga istnienia adekwatnego związku przyczynowego oraz obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się poszkodowanego. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego.

W rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż zachowanie powoda niewątpliwie pozostało w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, było także obiektywnie nieprawidłowe. Po pierwsze, naruszył on zakaz poruszania się po chodniku (art. 33 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym). Jako osoba piętnastoletnia, winien o poruszać się po jezdni. Uznać należy, że stan świadomości osoby w tym wieku pozwala mu na rozsądne ocenienie ewentualnego zagrożenia związanego z naruszeniem obowiązujących przepisów. Po drugie, naruszył on obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (art. 33 ust. 6 ustawy prawo o ruchu drogowym). Poruszając się po chodniku powód winien zachować bezpieczną odległość od osoby poruszającej się przed nim, aby móc należycie obserwować sytuację na drodze i móc odpowiednio zareagować. Powód sam przyznał, że jechał zbyt blisko koleżanki, która poruszała się przed nim, co skutkowało tym, że zbyt późno zauważył zagrożenie i że zabrakło mu czasu na bezpieczne ominięcie ubytku w chodniku. Powód zaniechał tego, czym przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 6000 zł.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP

1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCp 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCp 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony winna rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia) – z drugiej jednak winna także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

W wyniku wypadku w dniu 10 maja 2011 r. powód doznał stłuczenia kolana lewego bez upośledzenia funkcji stawu oraz powierzchniowego urazu głowy. Wypadek

w dniu 10 maja 2011 r. nie spowodował u powoda trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z tym, że podejrzewano wstrząśnienie mózgu, powód dostał polecenie leżenia przez 3 dni w łóżku celem obserwacji. W dniu 4 czerwca 2011 r. wykonano punkcję kaletki przedrzepkowej lewej, po której przez dwa tygodnie pozostawał w domu na zwolnieniu lekarskim. Ze względu na osłabienie lewego stawu kolanowego powód porzucił swoje ulubione zajęcia lekcji tańca i zrezygnował z obozu tanecznego. Rozmiar cierpień fizycznych był miernego stopnia. Ortopedyczne skutki urazu mogły powodować ograniczenie aktywności życiowej powoda przez okres jednego miesiąca po urazie. Z ortopedycznego punktu widzenia, rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda na przyszłość są dobre.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, co oznacza, iż nie może ono być symboliczne ani też nadmiernie wysokie w stosunku do doznanej krzywdy. Sąd uznał, że kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej powód doznał w związku ze zdarzeniem zaistniałym w dniu 10 maja 2011 r. jest kwota 4 000 zł.

Powód dochodziła również kwoty 40 zł z tytułu odszkodowania za koszty dojazdu. Roszczenie to podlegało jednak oddaleniu z uwagi na jego nieudowodnienie.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. I k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu w sytuacji gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Ponieważ powód oparł swoje roszczenie na §1 art. 444 k.c., żądając zasądzenia odszkodowania, winien wykazać fakt jego poniesienia. Przedstawione dowody w postaci zeznań świadków mogłyby stanowić jedynie podstawę żądania renty skapitalizowanej z tytułu zwiększonych potrzeb powoda. Roszczenie nie zostało jednak oparte na tej podstawie.

Mając powyższe na uwadze, roszczenie powoda było zasadne do kwoty 4 000 zł, a z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50%, do zasądzenia na jego rzecz od pozwanego pozostała kwota 2000 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powód w dniu 28 grudnia 2012 r. odmówił wypłaty powodowi jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia, i w tym też dniu popadł w zwłokę. Dlatego odsetki od kwoty 2000 zł należało zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach w pkt 3 Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powódka wygrała proces w 30 % i poniosła koszty w łącznej wysokości 4016 zł. (599 zł. – opłata od pozwu, 1000 zł. – zaliczka na bieglych, 2400 zł. – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł. – opłata od pełnomocnictwa). Strona pozwana poniosła natomiast koszty w łącznej wysokości 3417 zł. (1000 zł. – zaliczka na bieglych, 2400 zł. – koszty

zastępstwa procesowego, 17 zł. – opłata od pełnomocnictwa). Powódka jest zatem zobowiązana do zwrotu na rzecz strony pozwanej kwoty 1187 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 i 2 cyt. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa tymczasowo wydatkował ze swoich funduszy kwotę 1386,98 zł., na którą złożyły się wynagrodzenia biegłych. Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt 4 i 5 wyroku.